

December 2020

## Stefan Józef Pastuszka (1941–2019)

Janusz Gmitruk

*Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie*, mhprl@mhprl.pl

Follow this and additional works at: <https://digijournals.uni.lodz.pl/zwiej>

---

### Recommended Citation

Gmitruk, Janusz (2020) "Stefan Józef Pastuszka (1941–2019)," *Zeszyty Wiejskie/Rural Periodicals*: Vol. 26 , Article 17.

DOI: 10.18778/1506-6541.26.17

Available at: <https://digijournals.uni.lodz.pl/zwiej/vol26/iss1/17>

This Article is brought to you for free and open access by the Arts & Humanities Journals at University of Lodz Research Online. It has been accepted for inclusion in *Zeszyty Wiejskie/Rural Periodicals* by an authorized editor of University of Lodz Research Online. For more information, please contact [agnieszka.kalowska@uni.lodz.pl](mailto:agnieszka.kalowska@uni.lodz.pl).

JANUSZ GMITRUK

ORCID: 0000-0002-2603-5565

MHPRL@MHPRL.PL



Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie

## Stefan Józef Pastuszka (1941–2019)

### Stefan Józef Pastuszka (1941–2019)

Mieszkańcy ziemi świętokrzyskiej to urodzeni optymiści, ludzie otwarci na innych, pomocni i solidarni w biedzie, u których każdy przybysz przyjmowany był w domu według zasady „gość w dom, Bóg w dom”. Te wszystkie przymioty połączone z odwagą, honornością ukształtowały ludzi Gór Świętokrzyskich jako prawych obywateli, działaczy, polityków, których trudno spotkać na innych terenach.

Na takiej ziemi w chłopskiej rodzinie w Olechowie Nowym – małej wsi, liczącej trzydzieści domów, 21 VIII 1941 r. przyszedł na świat Stefan Józef Pastuszka jako drugi z pięciorga rodzeństwa. Nadane mu na chrzcie imiona odziedziczył po przodkach. Był więc Stefan dzieckiem wojny. Jego oczy i uszy rejestrowały fakty okrucieństwa tamtego okresu. Chociaż w pamięci zacierają się obrazy z tamtych lat, miały wpływ na jego drogę życiową, zainteresowania, wrażliwość na ludzką krzywdę.

Trudne warunki powojennej egzystencji na wyniszczonej okupacją wsi spowodowały, że jego dzieciństwo było pełne ograniczeń. Chłopskie dziecko musiało dostosować się do realiów rzeczywistości. Szkołę powszechną ukończył w rodzinnej miejscowości. Dom rodziców, koledzy, znane otoczenie dawały poczucie bezpieczeństwa i lepiej aklimatyzowały Go w szkole. Ten okres nauki przypadał na lata 1948–1956, czasy nazywane stalinowską nocą. Wszystkie niegodziwości ówczesnej władzy wobec rodziców bardzo mocno były kodowane w pamięci dziecka – obowiązkowe dostawy, aresztowanie ojca przez Urząd Bezpieczeństwa itd.

Nauka w szkole średniej w Siennie wpłynęła na dalszy rozwój intelektualny Stefana. Był wybijającym się uczniem o szerokich zainteresowaniach humanistycznych. Brał czynny udział w działalności sekcji historycznej i geograficznej. Już w szkole średniej patronką Jego zainteresowań i marzeń stała się Klio, opiekunka historyków. Niewątpliwy wpływ na pogłębienie tych zainteresowań miała nauczycielka historii.

Fascynacja dziejami ojczystymi była motywem wyboru dalszej drogi życiowej. Stefan rozpoczął studia historyczne w Uniwersytecie Marii

Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Na uczelni spotkał wielu wybitnych naukowców. Od 1961 r. znalazł się w kręgu oddziaływania ludowców i przyszłego Mistrza – Profesora Józefa Ryszarda Szafflika.

W czasach studenckich Stefana Związek Młodzieży Wiejskiej był w Polsce organizacją milionową, prowadzącą rozległą działalność społeczno-wychowawczą i oświatową. Stefan był członkiem Zarządu ZMW Wydziału Humanistycznego UMCS. Do trzeciego roku studiów zdobywał środki na utrzymanie, pracując fizycznie w kamieniołomach wapiennych. Była to bardzo ciężka praca, która obok tężyzny umysłowej, przyzwyczaiła Go do budowania w znoju podstaw materialnych bytu.

Po studiach, do 1970 r., pracował w Technikum Rolniczym w Sichowie Dużym, a następnie w Cudzynowicach na ziemi świętokrzyskiej. Uczył historii, języka polskiego, geografii i przysposobienia obronnego – po studiach był przecież podchorążym rezerwy.

Rok 1969 przełamał stereotypy myślenia i działania nauczyciela Technikum Rolniczego. Często w życiu przypadki są stymulatorem kolejnych wydarzeń. Tym wydarzeniem było przybycie do siedziby Zakładu Historii Ruchu Ludowego przy ul. Grzybowskiej 4 w Warszawie, gdzie spotkał się z Józefem Ryszardem Szafflikiem, aby skonsultować temat rozprawy doktorskiej. W wyniku namowy Profesora nie podjął tematu o Kielecczyźnie, ale o pierwszym prezesie Stronnictwa Ludowego w Galicji – Karolu Lewakowskim.

Zmiana miejsca pracy z Sichowa Dużego na Cudzynowice była dla Stefana zrzędzeniem losu. Trafił do środowiska życzliwego, które umożliwiało mu zbieranie materiałów i pisanie pracy doktorskiej. Do archiwów w królewskim Krakowie miał stosunkowo blisko, a w Zakładzie Historii Ruchu Ludowego w Warszawie i w Ossolineum we Wrocławiu przyjmowany był z pełną otwartością.

Zaangażowanie w pracę naukową rozwijało się jednocześnie z działalnością polityczną Stefana. Stał się on znany i lubiany w środowisku ludowym. Ceniono Go za młodzieńczy temperament, wiedzę, umiejętności przemawiania i nawiązywania kontaktów z ludźmi.

Obrona pracy doktorskiej na Uniwersytecie Warszawskim w 1975 r. otworzyła Stefanowi drogę do kariery naukowej. W tym okresie utrwaliły się też jego przyjacielskie kontakty z promotorem – prof. dr. hab. Józefem Ryszardem Szafflikiem, trwające przez następne 30 lat. Praca zawodowa, jaką Stefan podjął w Instytucie Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Kielcach, skrzyżowała Jego drogi z zastępcą kierownika Instytutu dr. hab. Mieczysławem Adamczykiem. Znajomość ta przerodziła się w długoletnią przyjaźń, a także współpracę naukową i edytorską. Praca w Instytucie otworzyła też wówczas Stefanowi możliwości rozwoju naukowego i przygotowania

rozprawy habilitacyjnej, którą obronił w 1991 r. W następnym roku był już profesorem nadzwyczajnym Akademii Pedagogicznej, a później Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Kochanowskiego w Kielcach.

W spokojnej pracy naukowej były okresy, które miały wpływ na przyszłość Stefana. Poryw demokratyczny lat 1980–1981 i powstanie Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego „Solidarność” uaktywniły Go na niwie związkowej. Dnia 13 XII 1981 r. w ramach represji władze zawiesiły Go w czynnościach nauczyciela akademickiego, co z kolei mogło złamać jego karierę naukową. Stefan cieszył się jednak zbyt dużą sympatią w środowisku ludowym, aby władze stronnictwa i sojusznicy mogli tak łatwo z niego zrezygnować i usunąć z życia naukowego i politycznego.

Kiedy minęły wszystkie utrapienia stanu wojennego, przed Stefanem stanęły szerokie zadania społeczne. Wydarzenia roku 1989 i lat następnych świadczyły o Jego twardym charakterze i niezłomnym dążeniu do zjednoczenia ruchu ludowego. W 1990 r. konsolidował struktury Stronnictwa na Kielecczyźnie, a później, 5 V 1990 r., czynnie uczestniczył w Kongresie Jedności PSL w Warszawie. Po transformacji ustrojowej losy ruchu ludowego zależały od grona ideowych i pełnych poświęcenia działaczy, którzy interes Stronnictwa przedkładali nad własne personalne ambicje.

Stefan Pastuszka w tym czasie włączał się w różnorodne inicjatywy. Działal w samorządzie Ludowej Spółdzielni Wydawniczej przed transformacją ustrojową i w okresie późniejszym. Dbał o zachowanie spółdzielczego charakteru wydawnictwa. Uczestniczył społecznie w pracach Komisji Historycznej Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Był też w 1992 r. jednym ze współzałożycieli Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego. Pełnił w nim funkcję członka prezydium i wiceprezesa Zarządu Głównego. Oddział LTNK w Kielcach mógł zawsze liczyć na jego intelektualne wsparcie.

Wspólnie z kolegami z ziemi świętokrzyskiej budował zręby organizacyjne Mauzoleum Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej w Michniowie, wykazując w urzeczywistnieniu idei upamiętnienia martyrologii polskiej wsi prawdziwie chłopski upór. Niezależnie od sprawowanych funkcji zawsze miał czas na działalność w Komitecie Organizacyjnym. Nie zniechęcały Go trudności i przeszkody czynione przez władze administracyjne przed i po roku 1989.

Wybory wrześniowe 1993 r. przyniosły prof. Stefanowi Pastuszcze sukces polityczny i osobisty. Został senatorem III RP z ramienia PSL, a w 1995 r. – sekretarzem stanu w Ministerstwie Edukacji. Jako senator w latach 1993–1997 pełnił szaczną funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego. W pracach nad Ustawą wykorzystał swoje wcześniejsze badania i publikacje na ten temat. Po uchwaleniu Konstytucji

RP w 1997 r. przedstawił w swojej publikacji stanowisko ruchu ludowego na prace konstytucyjne.

W następnych latach próbował działalności menedżerskiej w oświacie niepublicznej. W latach 1997–1999 był rektorem Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu, a w latach 2000–2003 rektorem Wyższej Szkoły Informatyki, Zarządzania i Administracji w Warszawie. W latach 2005–2010 pełnił funkcję rektora Wyższej Szkoły Umiejętności Zawodowych w Pińczowie.

Po tych doświadczeniach ponownie wrócił do pracy naukowej na Uniwersytecie w Kielcach. Przez cały czas spełniając powierzone Mu obowiązki parlamentarne, rządowe i kierując uczelniami niepublicznymi, nie zrywał kontaktów naukowych z Kielcami. Tam też włączył się do pracy samorządowej, sprawując w latach 2002–2006 funkcję przewodniczącego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Mimo dużego obciążenia pracami dydaktycznymi i samorządowymi zawsze można było liczyć na jego aktywność naukową oraz organizacyjną w badaniu dziejów ruchu ludowego. Jego postawa, przyjaźń i zaangażowanie miały szczególną wartość, kiedy na początku lat 90. XX w. i później gromadziły się chmury nad losami Zakładu Historii Ruchu Ludowego. Od czasu transformacji ustrojowej był członkiem Rady Naukowej ZHRL oraz Kolegium Redakcyjnego „Roczników Dziejów Ruchu Ludowego”.

Działalność naukowa prowadzona nieprzerwanie od 1975 r. to twórczy rozdział w życiu Stefana Pastuszki. Przez ponad ćwierć wieku z benedyktyńską pracowitością zbierał materiały, badał, pisał i kształcił młodych adeptów wiedzy historycznej. Uczelnia była dla Niego świątynią wiedzy. Mimo rozległych zainteresowań brał czynny udział w pracy politycznej i społecznej, ale zawsze wracał na uczelnię. Praca badawcza i dydaktyczna nauczyciela akademickiego pozwalała Mu zapomnieć o wszystkich przykrościach, jakie nastęrczała proza życia.

Niewątpliwie Jego życie kształtowały wartości chłopskiego etosu i kultury wyniesione z rodzinnego domu. Przywiązaniu do tych wartości, ich inspirującej siły i żywotności dawał nieustanne świadectwo w życiu, pracy i działalności organizatorskiej.

Mimo że zamieszkał na stałe w Kielcach, nigdy nie zapomniał o rodzinnych stronach. Po wielu latach wrócił do Sienna, gdzie urządził przystań życia wśród rodziny i przyjaciół. W swoim rodzinnym Siennie stworzył dom pracy twórczej z bogatymi zbiorami bibliotecznymi, ale też z pięknym ogrodem. Tam, wśród natury, ładował swe przysłowiowe akumulatory niezbędne do działalności. W Siennie też powstała większość Jego prac naukowych łącznie z publikacją profesorską.

Na swojej drodze spotkał Stefan wielu „wiciarzy”, z którymi Jego przyjaźń miała trwały charakter. Do nich należała cała plejada wybitnych działaczy. Niewątpliwie szczególną sympatię okazywał Marii Maniakównie i Władysławowi Pokusie ze Stopnickiego, któremu pomagał w latach 90. w organizacji i potem przewodniczył zarządowi Fundacji im. Zofii i Władysława Pokusów Wspierania Edukacji Młodzieży Wiejskiej; ufundowano stypendia dla 600 osób. Jako członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji był orędownikiem mediów publicznych. Starał się o ich umocnienie, aby mogły spełniać swoją misję informacyjną, edukacyjną i rozrywkową dla społeczeństwa.

Był człowiekiem renesansu otwartym na wyzwania wieku XXI. Jednocześnie był głęboko osadzony w tradycji ludowej i narodowej, łącząc je w harmonijną całość. Przemierzał ziemię świętokrzyską i całą Polskę, niosąc kaganek oświaty. Odcisnął w rodzinnych stronach głęboki ślad swojej działalności, który pozostanie w pamięci potomnych. Można powiedzieć ustami wybitnego socjologa Jana Szczepańskiego, że był nadal „korzeniami wrosnięty w ziemię”.

Prof. dr hab. Stefan Józef Pastuszka często powtarzał: „Polski – wzniezionej z piękna i mądrości – nie obali nikt i nic”. Miał 78 lat, kiedy pokonała Go okrutna choroba nowotworowa. Był zwykle wysportowanym, bardzo silnym mężczyzną. Nie był wysoki, ale swoją postawą, siwymi włosami na głowie i czarnymi wąsami zwracał uwagę pięknych kobiet. Był mężczyzną towarzyskim, nie unikał kontaktów z ludźmi. Nie bał się kobiet, które z wielką kulturą umiał adorować. Miał niesamowite poczucie humoru i duże wycucie taktu. Tragiczne przeżycia rodzinne sprawiły, że bardzo mocno reagował na ludzkie cierpienia. Starał się wtedy znaleźć sposób na ulżenie w cierpieniu i bezpośrednią pomoc udzielaną w bardzo kulturalnej formie.

W ostatniej drodze pożegnali Go koledzy i koleżanki z Zakładu Historii Ruchu Ludowego, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego, Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych, Komisji Historycznej Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Żegnali Go wieloletni przyjaciele: Mieczysław Adamczyk – JM Rektor Wszechnicy Świętokrzyskiej, prof. Romuald Turkowski i prezes Oddziału LTKN w Kielcach Stanisław Durlej, Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik, dyrektor Muzeum Niepodległości Tadeusz Skoczek i wielu, wielu innych.